

WIADOMOŚCI
HYDRO-
BIOLOGICZNE *

XI Zjazd Hydrobiologów Polskich (Łódź, 5-8 IX 1979 r.)

Zjazd łódzki rozpoczął drugą dziesiątkę zjazdów, mających już swoją ponad trzydziestoletnią historię (jak ten czas leci!). Zjazd zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne i Instytut Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Łódzkiego, pod patronatem JM Rektora tej uczelni, prof. dr hab. Romualda Skowrońskiego. Pracami 10-osobowego Komitetu Organizacyjnego kierowali: prof. J. Z. Kadłubowska (przewodnicząca) i doc. K. Jażdżewski (sekretarz naukowy). Zjazd obradował pod hasłem: „Badania hydrobiologiczne jako podstawa zagospodarowania i ochrony wód Polski” i zgromadził ok. 310 uczestników, w tym gości z Czechosłowacji (2 osoby), Finlandii (1), Francji (1), Jugosławii (1) i Szwecji (1).

Na inauguracyjnej obrady Zjazdu uroczystej sesji plenarnej, którą zaszczylicili swoją obecnością JM Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. R. Skowroński oraz przedstawiciele polityczno-administracyjnych władz miejskich, wygłoszono 5 referatów.

Prof. H. Mańczak omówił „Wpływ hydrotechnicznej zabudowy Wisły na jakość jej wód”. Przypomniał, że hydrotechniczna zabudowa rzek wpływa ujemnie na proces ich samooczyszczania się, stąd istotną sprawą jest budowa oczyszczalni ścieków, dla poprawy jakości wód. Zaprezentowana przez referenta ocena praktycznych możliwości poprawy jakości wód Wisły, oparta na rachunku ekonomicznym, była tyleż realistyczna co pesymistyczna.

Prof. S. Włodek zreferował „Przyrodnicze możliwości ochrony i rekultywacji wód płynących”. Metody ochrony wód płynących podzielił na (1) profilaktyczne, stosowane w warunkach sztucznych (głównie — oczyszczanie ścieków), oraz (2) rekultywacyjne, stosowane w warunkach przyrodniczych (m.in. ingerencja w procesy). Posługując się przykładem projektu rekultywacji Utraty podkreślił dużą rolę rozwiązań o charakterze przyrodniczym oraz wskazał na konieczność ścisłej współpracy techników i przyrodników.

Prof. R. Bohr i prof. S. Wróbel omówili „Wpływ różnych typów zlewni na eutrofizację”. Pogląd o dominującym negatywnym wpływie rolnictwa na jakość wód jest uproszczeniem zagadnienia. Wiele zależy bowiem od właściwej gospodarki rolnej, a rola użytków zielonych, hamujących spływy związków biogenych ze zlewni, jest niewątpliwie pozytywna. Przemawiające na niekorzyść zlewni rolniczych porównanie ze zlewniami leśnymi jest o tyle utrudnione i zawodne, że zwyk-

* Redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak (Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne).

le mamy do czynienia z innymi typami gleb. Tymczasem w zlewniach leśnych o żyznych glebach wymywanie związków biogennych może być bardzo duże. W zakończeniu referatu apelowano o umieszczenie w planie badań na najbliższe lata problemów ograniczania spływu związków biogennych ze zlewni do wód, w związku z projektowaną regulacją Wisły.

W kolejnym referacie doc. Z. Kajak i doc. A. Hillbricht-Ilkowska omówili „Krażenie związków biogennych w jeziorze na tle ich dopływu ze zlewni”. Posługując się przykładem związków fosforu omówiono (1) ich spływ ze zlewni (w zależności od typu zlewni i gospodarki, charakteru szaty roślinnej, intensywności nawożenia, itp.), (2) rozmieszczenie i krążenie w jeziorze (rolę fito- i zooplanktonu, ryb, osadów dennych, itp.) oraz (3) zagadnienia tzw. biorekultywacji (m.in. regulowanie obsad ryb — na przykładzie zespołowych badań jeziora Warniak).

Wreszcie na zakończenie sesji plenarnej prof. E. Pieczyńska — podobnie jak na poprzednim Zjeździe w Toruniu — poinformowała o działalności międzynarodowego programu „Człowiek i Biosfera” (MAB) w Polsce, w ramach problemu 5 „Ekologiczne skutki gospodarki człowieka w zakresie walorów i zasobów jezior, bagien, rzek, delt, estuariów oraz stref brzegowych”. Poruszyła sprawy realizowanych tematów badawczych i ich koordynacji, organizowanych narad i sympozjów naukowych, itp.

W dalszym ciągu Zjazd obradował w 5 sekcjach tematycznych, w których przedstawiano krótkie, 10-minutowe komunikaty o wynikach obecnie prowadzonych badań. Streszczenia komunikatów udostępniono uczestnikom Zjazdu w formie specjalnej publikacji. Łącznie przedstawiono 188 komunikatów, a ich rozkład w sekcjach był następujący: 1. Rzeki i zbiorniki zaporowe — 40 komunikatów, 2. Funkcjonowanie ekosystemów wodnych — 44, 3. Ekologia organizmów wodnych — 25, 4. Mikrobiologia wód i zanieczyszczenia — 43, 5. Ichtiobiologia i gospodarka rybacka — 36. Obrady sekcji podsumowano na końcowej sesji plenarnej Zjazdu. Opierając się głównie na wypowiedzianych wtedy uwagach przewodniczących sekcji można scharakteryzować je krótko następująco:

W sekcji 1: Rzeki i zbiorniki zaporowe (obradę podsumował doc. C. Tomaszewski) w zaprezentowanych komunikatach omawiano głównie problem wpływów antropogennych na rzeki i zbiorniki zaporowe. Badano bezpośrednie i pośrednie przyczyny zanieczyszczenia wód, co umożliwiło prognozowanie dalszych niekorzystnych zmian. Za niezadowalający uznano stan badań nad samooczyszczaniem się wód oraz nad wskaźnikami biologicznymi zanieczyszczenia wód.

W sekcji 2: Funkcjonowanie ekosystemów wodnych (obradę podsumował prof. A. Wróblewski) omawiano szeroki zakres tematyki. Zaprezentowano wyniki badań zespołowych: ośrodek toruński — jezior Borów Tucholskich (jeziora te wykazują szereg cech nietypowych, stąd nie mieszczą się w klasycznych schematach trofii), a ośrodek warszawsko-dziekanowski — jezior mazurskich (m.in. eksperymentalne nawożenie jezior). Podkreślono, że zły stan czystości wód sprawia, że szczególnego znaczenia nabierają badania z zakresu bioindykacji.

W sekcji 3: Ekologia organizmów wodnych (obradę podsumował prof. L. Szlauer) duży był udział (ok. 50%) komunikatów dotyczących ekologii glonów planktonowych i peryfitonowych. Podkreślono ważność udoskonalenia i ujednoczenia metod badań fitoplanktonu, postulując zorganizowanie sympozjum o tej tematyce.

W sekcji 4: Mikrobiologia wód i zanieczyszczenia (obradę podsumował doc. A. Tadajewski) większość komunikatów informowała o zanieczyszczeniach wód, część miała charakter metodyczny. W sekcji tej zaprezentowano wyniki kompleksowych badań ośrodka słupskiego (hydrobiolodzy skupieni w Wyższej Szkole Pedagogicznej) nad wpływem na ekosystem intensywnej hodowli pstrąga tęczowego w jeziorach (sadze) i w ciekach. W zgłoszonych wnioskach postulowano m.in. ko-

nieczność testowania nowo wprowadzanych pestycydów pod względem toksyczności dla ryb i bezkręgowców wodnych, zaniechanie intensywnej hodowli pstrągów w jeziorach oraz podjęcie badań nad wpływem masowej turystyki i rekreacji na jakość wód.

Wreszcie w sekcji 5: Ichtiobiologia i gospodarka rybacka (obrazy podsumowała doc. E. Kamler) tematyka komunikatów była bardzo zróżnicowana. Obiektem zainteresowania były głównie gatunki ryb ważne gospodarczo. Pozytywnie oceniono rozwój nowoczesnych metod hodowli oraz wyodrębnienie się nowego kierunku, za który uznać można badania chemiczne i biochemiczne ryb. Optymistycznie oceniono możliwości podniesienia produkcji rybackiej stawów i rzek.

W uzupełnieniu końcowej sesji plenarnej doc. Z. M. Gliwicz i dr J. I. Rybak przedstawili — przyjęty z dużym zainteresowaniem — referat pt. „Populacja hydrobiologów polskich”. Pełny tekst tego — tyleż zabawnego co rzeczowego — referatu znaleźć można w tym samym zeszycie kwartalnika „Wiadomości Ekologiczne”.

Zjazd uchwalił szereg wniosków dotyczących szeroko pojętej problematyki ochrony wód. Wnioski te — po opracowaniu — rozesłane zostaną do zainteresowanych instytucji i organizacji. Jednak skuteczność tego rodzaju działań, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, nie jest, niestety, duża. Co nie znaczy, by należało z nich rezygnować.

Ogromnie sympatycznym a zarazem optymistycznym akcentem Zjazdu był udział w nim (czynny!) przedstawicieli Koła Hydrobiologicznego im. Alfreda Lityńskiego przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Ostródzie. O bogatej i pożytecznej działalności Koła informuje artykuł jego założycielki i opiekunki, mgr Heleny Kossakowskiej, publikowany w tym samym numerze „Wiadomości”. Tutaj odnotujmy z satysfakcją, że młodzi entuzjaści hydrobiologii z Ostródy zrobili na Zjeździe furorę. Mianowicie, zaprezentowali (w sekcji 3: Ekologia organizmów wodnych) bardzo piękną i zadziwiająco dojrzałą pracę pt. „Skład gatunkowy i rozmieszczenie roślin naczyniowych w Jeziorze Perskim zanieczyszczanym ściekami z gorzelni”. Najmłodszym referentem w historii dotychczasowych zjazdów hydrobiologów był 12-letni (sic!) uczeń Jarek Miller. Brawo mgr Kossakowska! Brawo Ostróda!

Na odbywającym się w ramach Zjazdu walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego (Towarzystwa — dodajmy — działającego już 20 lat!) podjęto uchwałę o nadaniu prof. Marianowi Stangenbergowi godności Członka Honorowego PTH, za Jego zasługi dla rozwoju hydrobiologii polskiej. Zgłoszono wniosek w sprawie przyjęcia do Towarzystwa, na prawach tzw. członka zbiorowego, Koła Hydrobiologicznego z Ostródy; wymaga to jednak wprowadzenia poprawki do statutu PTH, który nie przewiduje takiej formy członkostwa. Ponadto wybrano nowe władze Towarzystwa, którymi nadal kierować będzie — jako prezes — prof. Józef S. Mikulski.

Zjazd zakończyły dwie imprezy: bardzo udane spotkanie towarzyskie (na którym talentem wodzireja błysnął doc. Z. M. Gliwicz, dzięki czemu okazało się raz jeszcze, że hydrobiolodzy to ludek bardzo dowcipny) oraz wycieczka autokarowa do Bełchatowa.

Kończąc te krótkie impresje chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden ewenement łódzkiego Zjazdu. Otóż protektorat nad Zjazdem JM Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. R. Skowrońskiego, zaowocował ogromną pomocą finansową dla uczestników, o zakresie nie notowanym w historii dotychczasowych zjazdów. Organizatorzy zapewnili uczestnikom dobre warunki bytowe: noclegi w akademiku (częściowo także w hotelu), całodzienne wyżywienie w stołówce studenckiej. Obrady sekcji, co było dużym udogodnieniem, odbywały się w przestronnych salach w jednym gmachu uczelni (tamże znajdowała się aula, gdzie odbywały się sesje plenarne). Na miejscu czynny był bufet (drugi — w pobliskim gmachu), więc roz-

mowy kularowe (jakże ważny element tego rodzaju spotkań) miały właściwą oprawę. Miłym przerywnikiem pracowitych obrad Zjazdu był wieczór spędzony w Teatrze Wielkim, na spektaklu operetki J. Straussa „Baron cygański” (bilety ofiarowała uczestnikom Łódzka Rada Związków Zawodowych). W sumie XI Zjazd Hydrobiologów Polskich był imprezą sympatyczną i udaną. Za trud zorganizowania tej — jakże ważnej dla dalszego rozwoju hydrobiologii polskiej — imprezy niech mi będzie wolno złożyć wyrazy podziękowania władzom Uniwersytetu Łódzkiego w osobie JM Rektora, prof. R. Skowrońskiego, oraz całemu Komitetowi Organizacyjnemu na ręce jego przewodniczącej, prof. J. Z. Kadłubowskiej.

Miejscem następnego XII Zjazdu Hydrobiologów Polskich w 1982 r. będzie Lublin.

Eligiusz Pieczyński